

JAMES H. KROEGER

### „Azjatycka” medytacja... dar misji

“Asian” Meditation... The Gift of the Mission

Dlaczego misje? – odpowiedź na to często pojawiające się pytanie jest niejednoznaczna. Dopuszcza różnorodność istotnych dla tej kwestii odpowiedzi. Zadając pytanie: „dlaczego?”, pyta się w rzeczywistości o motywację misyjną. Dlaczego ewangelizować? Dlaczego być uczniem Jezusa? Dlaczego się w to angażować? Jakim faktycznie celom służą misje?

Z takimi pytaniami zmagają się biskupi Azji, rozwijając misję ewangelizacyjną Kościoła na tym obszernym kontynencie, zamieszkanym przez 4 miliardy ludzi, gdzie chrześcijanie stanowią mniej niż 3%. Choć ci liderzy Kościoła azjatyckiego naświetlili wiele powodów zaangażowania się w dzieło misyjne, szczególnie uderzający pozostaje „motyw misyjny” wspomniany po raz pierwszy podczas Piątej Plenarnej Sesji Federacji Konferencji Episkopatów Azji (FABC). Zgodnie stwierdzili z całą mocą: *Ewangelizujemy, przede wszystkim z głębokiego poczucia wdzięczności wobec Boga Ojca, który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem w Chrystusie (Ef 1,3) i posłał Ducha do serc naszych, byśmy mogli mieć udział w życiu samego Boga. Misja jest przede wszystkim nadmiarem tego życia wypływającym z wdzięcznych serc, przemienionych łaską Bożą (FABC V). Azjatyccy biskupi stwierdzają stanowczo: Dlatego tak ważne jest dla nas chrześcijan, aby mieć głębokie doświadczenie w wierze Bożej miłości w Jezusie Chrystusie (Rz 8,39), tej miłości, która została wlana w nasze serca przez Ducha Świętego, który został nam dany (Rz 5,5). Bez osobistego doświadczenia tej miłości, otrzymanej jako dar i łaska, nie rozwinię się rozumienie misji (FABC V).*

W powyższej wypowiedzi odnaleźć można kluczowe słowa i zwroty używane przez FABC opisujące motywację misyjną: „wdzięczność Bogu”, „wdzięczne serca”, „duchowe błogosławieństwo”, „dane nam”, „miłość otrzymaną jako dar i łaska”. Rzeczywiście, misja postrzegana jest jako dar łaskawie dany, przyjęty

z wdzięcznością, hojnie dzielony. Wdzięczność może być potężnym, mobilizującym motywem włączenia się w dzieło ewangelizacji.

Wszystkie kultury i ludy ofiarują dary, zwłaszcza na wyjątkowe okazje i znaczące wydarzenia życiowe, takie jak urodziny, śluby czy rocznice. Dary łączą ludzi, wyrażają wdzięczność i uznanie. Są dobierane osobiście i starannie tak, aby spodobały się odbiorcy. Często są wymieniane, dalej wzmacniając więzi rodzinne i budując międzyosobową solidarność.

Umiejętność obdarowywania Azjaci podnieśli do rangi sztuki. Czym byłyby chińskie obchody i Nowy Rok Księżycowy bez hojnych prezentów, ofiarowywanych w czerwonych kopertach (*angpao*)? W Korei rytualne obchody sześćdziesiątych urodzin (*hwangap*) są okazją do obdarzenia jubilata wystawnymi prezentami. Żaden Filipińczyk nie będzie czuł się dobrze jeśli, wracając do domu, nie przyniesie jakiegoś – większego lub mniejszego *pasalubong*. Prawdopodobnie, to właśnie owo doświadczenie obdarowywania i otrzymywania darów – tak głęboko ludzkie – pobudziło biskupów Azji do dostrzeżenia wdzięczności za obficie otrzymaną łaskę, jako właściwy obraz i motywację misyjną. Obraz „daru” wyraża chrześcijańską wdzięczność za Boży, wyjątkowy, darmo otrzymany dar – Jezusa, Syna Bożego. Każdego dnia, podczas Eucharystii (*eucharistein* – greckie słowo oznaczające dziękczynienie) mówimy: *zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie*. Podczas Mszy św. modlitwa nad darami często odwołuje się do „świętej wymiany darów”.

Aby uchwycić głębię kryjącą się w obrazie misji jako daru, ta „azjatycka” refleksja ukazuje trzy wzajemnie powiązane wątki tego, co można określić jako „misjologię daru”: rozpoznać, przyjąć i odwzajemnić. „Rozpoznać”, będąc głęboko świadomym wyjątkowości daru Bożego. „Przyjąć” osobiście to, czym Bóg pragnie nas obdarzyć. „Odwzajemnić”, dzieląc się Bożymi darami z innymi.

## I. ROZPOZNAĆ DAR

Pierwszym krokiem docenienia „misjologii daru” jest głębokie uświadomienie sobie głębi Bożej miłości, miłości całej Trójcy. Dekret misyjny Soboru Watykańskiego II (*Ad gentes*) zauważa, iż: *Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i z posłania Ducha Świętego. Plan ten wypływa ‘ze źródła miłości’, czyli z miłości Boga Ojca* (AG 2). Misja wyłania się z miłości Trójcy Świętej. Nasz misyjny Bóg dzieli się swą istotą, jaką jest miłość. Bóg Ojciec obdarza nas swoim wcielonym Synem i wylaniem Ducha Świętego. Nie można otrzymać

większego daru! Modlitwa i kontemplacja pozwalają przyswoić sobie „głęboką świadomość” tego wielkiego daru.

Nowy Testament pełen jest wyrażeń mówiących o nieskończonej hojności Bożej. Paweł przypomina Rzymianom, że Adam był zapowiedzią Tego, który miał przyjść, ale dar znacząco przeważył upadek. Łaska Boża, łaskawie udzielona przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa, dotarła do tak wielu jako obfity, darmowy dar. Skutki daru również przeważył ludzki grzech. Jezus Chrystus sprawi, że każdy, kto darmo otrzyma dar, będzie królować (por. Rz 5,15-17). Kontemplując niezgłębianą hojność Bożą, w sercu wzbiera wdzięczność, prowadząc do wyznania: *Dzięki Bogu za jego dar niewypowiedziany* (1Kor 9,15). Rozpoznanie Bożych darów oznacza również głęboką świadomość, że nie zasłużyliśmy na nie; pochodzą one z Bożej hojności, jak wyjaśnia Paweł Efezjanom: *aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z czynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem ...* (Ef 2,7-10). Paweł zachęca Rzymian, aby z pokorą przyjęli dar Boga: *Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy [...]. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary* (Rz 12,3-8). Przygotowując uczniów na swoje odejście Jezus obiecuje im: *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy* (J 14,16). Obietnica ta wypełnia się w Dniu Pięćdziesiątnicy: *Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcyymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić* (Dz 2,1-12).

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie – nasz Kościół dzisiaj – zapewniane są o stałej Bożej hojności: *tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa* (1Kor 1,7). Święty Paweł zauważa, iż wszystkie dary mają jedno źródło: *Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch [...]. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce* (1Kor 12,1-12). Hojne dary Boże udzielane są wszystkim ludziom bez względu na ich pochodzenie religijne, etniczne czy kulturowe, stąd Duch Święty zstąpił na wszystkich słuchających. I zdumiali się, że dar Ducha Świętego wylał się także na pogan (por. Dz 10,44-45). Piotr w Jaffie głosi Bożą dobroć, mówiąc: *Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa, [więc] jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?* (Dz 11,17).

Misje wywodzą się z głębokiej świadomości tego, czego Ojciec dokonał w Chrystusie Jezusie i w Duchu Świętym, a co obecnie ukazuje się w Kościele. Święta Teresa z Lisieux wyraża sens tego Bożego daru słowami: *Moim powołaniem jest Miłość! W sercu Kościoła, mojej Matki będę miłością. Stąd, będę wszystkim.*

## II. PRZYJĄĆ DAR

Przemieniona świadomość, pełna wdzięczności za dobroć Bożą, przyjmuje dar wiary w radości serca. Wystarczy tylko przypomnieć, w jaki sposób ten cenny dar został nam przekazany i przez nas przyjęty. Można zapytać: Dlaczego z 4 miliardów ludzi zamieszkujących Azję, to właśnie ja zostałem wyróżniony, otrzymując dar chrześcijańskiej wiary? Kim się Bóg posłużył w przekazaniu mi tego daru? Jaką cenę zapłacili moi rodzice albo misjonarze, abym mógł otrzymać ten cenny skarb? Kim byli święci ludzie, posłani do mnie, którzy pomogli mi docenić Boże dary? Rozważanie tych ważnych pytań pomoże nam bardziej osobiście przyjąć dary Bożej łaski.

Gdy Jezus spotyka przy studni Samarytanę, wzywa ją do głębszego docenienia daru, który jest jej ofiarowany: *O gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: 'Daj Mi się napić' – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej* (J 4,10). Pisząc do Koryntian, Paweł zachęca ich do głębszej świadomości daru bycia chrześcijaninem: *Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A do szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. [...]. Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał* (1Kor 4,1-2.7). Zarówno Samarytanka, jak i wspólnota koryncka mają dojrzeć do świadomości tego, iż skoro otrzymali Boże dary, to sami stali się potencjalnym darem dla innych. Jeżeli ktoś jest umiłowany, doświadczył Bożej miłości, stał się zdolnym do bycia kochanym, to może dotrzeć do innych z darem miłości. To jest owa przemiana świadomości, którą Boże obdarowanie stwarza w osobach ten dar przyjmujących. Biskupi Azji o tym przypomnieli: *Bez osobistego doświadczenia Bożej miłości, otrzymanej jako dar i łaska, nie może się rozwinąć rozumienie misji* (FABC V).

Głębokie przyjęcie Bożego Trynitarnego obdarowania przyniesie kolejny dar: osobiste posłanie do posługi. Takie było doświadczenie „nawrócenia” św. Pawła. Pan powiedział: *Idź [...] bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela* (Dz 9,15). Paweł posiadał ten dar osobiście: *Jej [Ewangelii] służą stałem się z daru łaski udzielonej mi przez Boga na skutek działania Jego potęgi* (Ef 3,7). Paweł celebrował Boże wybranie zauważając: *Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne* (Rz 11,29).

Przyjęcie daru Bożego stanowi ciągły proces. Paweł napomina swego umiłowanego Tymoteusza (i nas), abyśmy stale wzrastali w tym „przyjmowaniu” (docenienie, spersonalizowanie, przyswojenie) Bożego daru: *Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu (duchowego daru), który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twój postępek widoczny był dla wszystkich* (1Tm 4,14-15).

## III. ODWZAJEMNIĆ BOŻY DAR

Ten trzeci element „misjologii daru” najlepiej opisują słowa Nowego Testamentu: *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!* (Mt 10,8). Logika jest prosta: jeśli ktoś naprawdę ceni dar, chce się nim dzielić. To pragnienie dzielenia się jest najlepszym i najjaśniejszym dowodem autentycznej wdzięczności za otrzymane łaski.

Nowotestamentalne listy Jakuba i Piotra dodają kolejne elementy: *Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła* (Jk 1,16-17). *Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał. [...], aby we wszystkim był uwielbiony Bóg* (1P 4,10-11).

Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Ecclesia in Asia* z 1999 r. kreśli różne perspektywy, pokazuje, w jaki sposób Kościół w Azji powinien odpowiedzieć na otrzymane dary: *Wiara w Jezusa jest darem, który Kościół otrzymał, którym jednak musi się także dzielić; jest to największy dar, jaki Kościół może ofiarować Azji* (EA 10b). *Szczęśliwy z otrzymanego daru wiary, Kościół [...] nie przestaje iść do ludów świata, ażeby dzielić się z nimi Dobrą Nowiną o Jezusie Chrystusie. Jest on wspólnotą trawioną żarliwym misyjnym pragnieniem, żeby Jezus był znany, kochany i naśladowany [...] Przed Kościołem w Azji staje teraz wielkie pytanie: Jak podzielić się z naszymi braćmi i siostrami w Azji tym, co przechowujemy zazdrośnie, jako dar zawierający w sobie wszelkie inne dary, a mianowicie Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa* (EA 19a, 19c). *Tylko wtedy, gdy lud Boży uzna dar, posiadany w Chrystusie, będzie w stanie przekazywać go innym przez głoszenie i dialog* (EA 31f).

Perspektywa „misji-jako-daru”, która jest postawą dialogu, zawiera liczne ważne spostrzeżenia dotyczące sposobu prowadzenia misji w Azji. Chrześcijanie strzegą skarbu wiary trynitarniej, ofiarując ją innym za darmo, wręcz entuzjastycznie. Dar jest ofiarowany szczerym sercem, choć wszyscy ewangelizujący wiedzą, że druga osoba jest wolna do przyjęcia go albo do odrzucenia. Partnerzy dialogu (np. muzułmanie lub buddyści) również mają dary do zaofiarowania: bogactwa ich wiary i ich osobistego doświadczenia Boga. Może więc z tego wyniknąć wspaniała „wymiana darów”. Wszyscy ludzie posiadający dar wiary powinni współpracować, aby używając wspólnych darów mogli wzbogacać ubogich i potrzebujących, wśród których żyją.

Azjatyccy biskupi w swej refleksji nad odnowioną motywacją misyjną, trafnie zauważyli wdzięczność jako pierwszą wśród różnych możliwych innych motywów: *Ewangelizujemy przede wszystkim z głębokiego poczucia wdzięczności Bogu [...] Misje są przede wszystkim nadmiarem tego życia wypływającym z wdzięcznych serc przemienionych łaską Bożą ... Bez osobistego doświadczenia tego życia jako daru i przebaczenia, nie może rozwinąć się misja* (FABC V).

\*

Słowa św. Pawła, skierowane do jego współpracownika – Tymoteusza, wydają się być słuszną zachętą wieńczącą te krótkie refleksje na temat daru misji (misjologii daru). W słowach św. Pawła chrześcijanie mogą znaleźć zakotwiczenie dla swego rozpoznania, przyjęcia i odwzajemnienia daru wiary. *Przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. [...] Nie wstydz się zatem świadectwa Pana [...], lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski [...]. Ty, więc moje dziecko, nabieraj mocy w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie [...]. Głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę [...]. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!* (2Tm 1,6; 8-9a; 2,1; 4,2.5).

Tłum. MAGDALENA BASAŁAJ, WOJCIECH KLUJ

---

James H. Kroeger, M.M., od 1970 roku pracował jako misjonarz w Azji (na Filipinach i w Bangladeszu). W 1985 otrzymał doktorat z misjologii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Obecnie jest profesorem misjologii i islamistyki w Loyola School of Theology w Manili. Trzy jego ostatnie publikacje: *Once Upon a Time in Asia: Stories of Harmony and Peace* (Orbis Books-Maryknoll / Claretian-Manila 2006) – wydane w Polsce jako *Pewnego razu w Azji* (WAM, Kraków 2007), *Becoming Local Church* (2003) oraz *The Future of the Asian Churches* (Claretian, Manila 2002).